

Sygn. akt: I ACa 293/13

I ACz 334/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Cesarz SO (del.) Krzysztof Wójcik
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Ś. (1)**

przeciwko **R. K. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 lipca 2012r. sygn. akt II C 1602/10

oraz zażalenia pozwanego na postanowienie tegoż Sądu z dnia 27 września 2013r. sygn. akt II C 1602/10

oddala apelację i zażalenie.

Sygn. akt I ACa 293/13

I ACz 334/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 lipca 2012 roku w sprawie z powództwa M. Ś. (1) przeciwko R. K. (1) o ochronę dóbr osobistych, Sąd Okręgowy w Łodzi zobowiązał R. K. (1) do zaniechania zachowania naruszającego dobra osobiste M. Ś. (1) poprzez formułowanie twierdzeń, iż ojciec M. S. Ś. był pułkownikiem Służby Bezpieczeństwa PRL oraz, że M. Ś. (1) jest synem pułkownika Służby Bezpieczeństwa PRL, zasądził od R. K. (1) na wskazany przez powoda cel społeczny,

tj. na rzecz Domu Dziecka w Ł., przy ulicy (...), kwotę 1.000 złotych, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Wskazany wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził również od R. K. (1) na rzecz M. Ś. (1) kwotę 650 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o ustalenie, że w toku postępowania, jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XVII K 898/07, oskarżony R. K. (1) oraz oskarżyciel prywatny M. Ś. (1) zawarli ugodę następującej treści:

„Oskarżony R. K. (1) oświadcza, iż przeprasza oskarżyciela M. Ś. (1) za sformułowania użyte pod adresem M. Ś. (1) zawarte w piśmie procesowym z dnia 11 czerwca 2007 roku w sprawie o sygnaturze II C 1319/05 przed Sądem Okręgowym w Łodzi oraz w piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2007 roku w sprawie o sygnaturze I ACa 1237/06 przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi będące podstawą prywatnego aktu oskarżenia z dnia 14 sierpnia 2007 roku i oświadcza, że w przyszłości podobnych sformułowań pod adresem M. Ś. (1) nie będzie kierować”.

M. Ś. (1) jest synem S. Ś. S. Ś. zmarł (...), był funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej w okresie od 1.09.1952 roku do 31.08.1987 roku i został zwolniony ze służby w stopniu podpułkownika.

Powód wykonując zawód adwokata reprezentował A. W. w sprawie z jej wniosku, z udziałem M. K., przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, sygnatura akt I Ns 323/10. Uczestniczka M. K. w tymże postępowaniu reprezentowana była przez R. K. (1). W toku postępowania, w dniu 17 listopada 2010 roku, do kancelarii adwokackiej (...) wpłynęło pismo adresowane do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, sporządzone przez R. K. (1). Pozwany zawarł w owym piśmie następujące sformułowania:

„Doktor Ś. jest pełnomocnikiem Syndyka A. M. za jedyne 50 tysięcy złotych (płatne z funduszy masy C. bez zezwolenia Sędziego Komisarza), uzyskał nieprawomocny nakaz zapłaty przeciwko Stowarzyszeniu (...). Następnie doktor prawa – syn pułkownika SB S. Ś., uzyskał dokument mający znaczenie prawne od kolegi esbeka – formalnie J. K. – Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi – znanego z mediów jako TW (...), który (podobnie jak towarzysz Ś.) w siermiężnych czasach PRL-u dzielnie umacniał władzę ludową. (...) M. Ś. (1) – syn pułkownika PRL-owskich Służb Bezpieczeństwa S. Ś.”.

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady.

Dokonując analizy ustalonego w niniejszym postępowaniu stanu faktycznego Sąd doszedł do przekonania, że pozwany dokonał bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia oraz kultu pamięci zmarłego ojca. Pozwany w piśmie procesowym posłużył się bowiem zarzutem, że ojciec powoda był funkcjonariuszem służb bezpieczeństwa PRL. W przekonaniu Sądu, powszechnie uznaje się w społeczeństwie za obraźliwe pomawianie kogokolwiek o pochodzenie i związek z peerelowskimi służbami bezpieczeństwa, będącymi istotną częścią aparatu represji w czasach Polski Ludowej.

W ocenie Sądu zachowanie pozwanego było bezprawne. Pozwany sformułował przedmiotowe twierdzenia w toku postępowania sądowego, jednakże podnoszona okoliczność nie miała jakiegokolwiek znaczenia merytorycznego dla przedmiotu owego postępowania, ani też dla oceny fachowości działań powoda jako pełnomocnika procesowego. Niezależnie bowiem od życiorysu nawet najbliższych krewnych adwokata lub radcy prawnego, może on wykonywać swoje czynności zawodowe zgodnie z wiedzą i z należytą starannością, sumiennością i rzetelnością. Mając na uwadze powyżej wskazany kontekst wypowiedzi pozwanego oraz biorąc pod uwagę sposób sformułowania tej wypowiedzi, Sąd doszedł do wniosku, że R. K. (1) użył twierdzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania wyłącznie w celu szykanowania powoda. Pozwany chciał zdyskredytować pełnomocnika swojego przeciwnika procesowego, urazić jego uczucia i w tym celu sformułował pismo procesowe zawierające obelżywe dla przeciwnika procesowego treści.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że kontekst wypowiedzi naruszydca jest istotny dla oceny, czy naruszenie dóbr osobistych było bezprawne. Pewne bowiem grupy wypowiedzi będą uznane za obraźliwe i bezprawne niezależnie od kontekstu w jakim zostaną umieszczone, inne zaś – w zależności od celu ich sformułowania i towarzyszącym okolicznościom – mogą być różnie oceniane. O ile bowiem wypowiedź mająca znamiona publikacji naukowej, z której wynika, że dana osoba współpracowała ze służbami bezpieczeństwa, jeśli tylko będzie cechowała się prawdziwością, nie będzie – co do zasady – stanowiła bezprawnego naruszenia dobra osobistego podmiotu wypowiedzi i osób najbliższych, o tyle w innym kontekście wypowiedź zbliżona treściowo może zostać uznana za bezprawnie naruszającą dobra osobiste osób, których dotyczy. W niniejszej sprawie – właśnie z uwagi na kontekst wypowiedzi – nawet jej ewentualna prawdziwość, w przekonaniu Sądu, nie uchylała bezprawności zachowania pozwanego, które pozostaje w sprzeczności z szeroko pojętym porządkiem prawnym, w tym z zasadami współżycia społecznego. Z tej przyczyny Sąd I instancji oddalił liczne wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego, zmierzające do wykazania prawdziwości twierdzeń pozwanego dotyczących rzekomej współpracy zmarłego ojca powoda ze służbami bezpieczeństwa. W myśl bowiem przepisu art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tymczasem w niniejszej sprawie bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy ojciec powoda rzeczywiście był współpracownikiem służb bezpieczeństwa.

Sąd oddalił również wnioski dowodowe pozwanego o załączenie do akt niniejszej sprawy akt postępowań dyscyplinarnych, jakie wobec powoda prowadzi Okręgowa Rada Adwokacka w Ł., a to przede wszystkim dlatego, że sformułowanie, jakim posłużył się pozwany, którego dotyczy niniejsze postępowanie, nie dotyczyło w żaden sposób działalności zawodowej powoda. Z tych względów Sąd uznał, że zgłoszone dowody nie służyły udowodnieniu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Z tych samych przyczyn Sąd oddalił wniosek pozwanego o załączenie akt sprawy, jaka toczyła się z oskarżenia prywatnego M. Ś. (1) przeciwko P. R..

Mając na uwadze powyższe i zważywszy, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda pomimo wcześniej zawartej ugody, na mocy której zobowiązał się tego nie czynić, Sąd Okręgowy zobowiązał R. K. (1) do zaniechania zachowania naruszającego dobra osobiste M. Ś. (1) poprzez formułowanie twierdzeń, iż ojciec M. S. Ś. był pułkownikiem Służby Bezpieczeństwa PRLU oraz że M. Ś. (1) jest synem pułkownika Służby Bezpieczeństwa PRL.

W ocenie Sądu Okręgowego, naruszenie dóbr osobistych powoda nastąpiło w wyniku zawinionego działania pozwanego. Winę przypisać można wówczas, gdy podmiot wyrządzający szkodę działał w sposób umyślny albo odznaczający się cechą niedbalstwa. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu wynikało, że pozwany w istocie działał w celu zdyskredytowania powoda, obrażenia go i dotknięcia jego uczuć związanych z kultem pamięci po zmarłym ojcu, mając świadomość, że użyte stwierdzenia nie mają żadnego związku z przedmiotem sprawy sądowej, w jakiej występowały obie strony. Z tej przyczyny żądanie zasądzenia od pozwanego na wskazany przez powoda cel społeczny odpowiedniej sumy Sąd uznał za uzasadnione.

Sąd uznał jednakże, że żądana w pozwie kwota nie jest kwotą odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. Oceniając wysokość tego żądania Sąd I instancji podniósł, że należało mieć na względzie przede wszystkim okoliczność, iż przedmiotowe, obraźliwe stwierdzenie zostało sformułowane w piśmie procesowym, które – z natury – ma niewielki zasięg, bowiem zwrócone jest jedynie do stron postępowania i do sądu rozpoznającego sprawę. Tym samym obelga nie została uczyniona publicznie, co zwiększałoby poczucie krzywdy powoda. Z tej przyczyny Sąd – w punkcie drugim wyroku – zasądził od R. K. (1) na wskazany przez powoda cel społeczny, tj. na rzecz Domu Dziecka w Ł., ul. (...), kwotę 1.000 złotych, uznając, że taka kwota będzie odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. W pozostałej zaś części powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w całości w zakresie roszczeń niemajątkowych z tytułu ochrony dóbr osobistych, zaś w zakresie roszczeń majątkowych wygrał proces w 10% i w takiej proporcji należało na rzecz powoda zasądzić zwrot kosztów procesu od strony pozwanej. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy –

w punkcie 4 wyroku – przy uwzględnieniu wyniku procesu, zasądził od R. K. (1) na rzecz M. Ś. (1) kwotę 650 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił mu naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, w szczególności:

1. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a to wobec faktu, że Sąd Okręgowy w Łodzi nie był właściwy dla rozpoznania sprawy z powództwa M. Ś. (1) – byłego wieloletniego Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Ł.,

2. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 130 k.p.c. w zw. z art. 126 § 2 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy przyjął do merytorycznego rozpoznania powództwo złożone przez powoda, który wbrew przepisom ustawy nie wskazał w pozwie adresu zamieszkania,

3. art. 379 ust 5 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok bezzasadnie pozbawiając pozwanego prawa do ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w sprawie toczącej się z powództwa doktora prawa, wskutek czego pozwany został pozbawiony prawa do obrony swoich praw w postępowaniu przed Sądem,

4. art. 77 ust. 2 Konstytucji PR w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę bezzasadnie pozbawiając pozwanego prawa do obrony swoich praw w postępowaniu przed Sądem oraz na podstawie błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,

5. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez mylne uznanie, iż zachowanie pozwanego jakoby naruszało dobra osobiste powoda w sytuacji, w której zachowanie pozwanego nie było bezprawne, a nadto ogłoszone niepublicznie stwierdzenie, iż S. Ś. pełnił funkcję w organach Służb Bezpieczeństwa było prawdziwe,

6. art. 5 ust. 2 i art. 6 ust. 1, art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wskutek niezbadania, czy w świetle powyższych norm S. Ś. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa PRL w rozumieniu w/w przepisów,

7. art. 233 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy bezzasadnie oraz bez podania przyczyny zwrócił pozew wzajemny wytoczony M. Ś. (1) przez R. K. (1), co miało istotny wpływ na rozpoznanie sprawy oraz na treść zaskarżonego wyroku,

8. art. 380 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy bezzasadnie nie załączył do akt niniejszej sprawy akt sprawy II C 1618/11 z powództwa wzajemnego o naruszenie dóbr osobistych R. K. (1) przez M. Ś. (1), które to akta zawierały istotne dowody w sprawie,

9. art. 233 k.p.c., a to wobec bezzasadnego oddalenia wniosku pozwanego o wystąpienie do Instytutu Pamięci Narodowej z zapytaniem, czy w świetle pisma IPN wystawionego dnia 20 grudnia 2011 roku S. Ś. – był jednak zatrudniony w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w S. – organie bezpieczeństwa PRL – podległym Ministrowi Spraw Wewnętrznych, co miało istotne znaczenie dla wadliwego rozpoznania sporu,

10. art. 233 k.p.c., a to wobec bezzasadnego oddalenia wniosku pozwanego o dopuszczenie nowych dowodów z przesłuchania w charakterze świadków R. G. i W. G. – jak wynika z Biuletynu Informacji Publicznej IPN – funkcjonariuszy PRL-owskich Służb Bezpieczeństwa zatrudnionych w tym samym okresie oraz w tych samych jednostkach, co ojciec powoda S. Ś., co miało istotne znaczenie dla wadliwego rozpoznania sporu,

11. art. 233 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy bezzasadnie oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie powoda, na okoliczność jego nieodpowiadających prawdzie zeznań złożonych dnia 17 marca 2008 roku przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVII Wydział Karny w sprawie XVII K 598/07 tj. na okoliczność ustalenia istoty sprawy, na którą Sąd Okręgowy powołał się wydając zaskarżony wyrok,

12. art. 233 k.p.c. a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy zamykając rozprawę w dniu 22 czerwca 2012 roku nie dokonał merytorycznego rozpoznania wniosku pozwanego złożonego w biurze podawczym Sądu dnia 20 czerwca 2012 roku,

co stanowi o rażącem naruszeniu procedury postępowania oraz dowodzi, iż Sąd Okręgowy w Łodzi nie był właściwy do rozpoznania sporu,

13. art. 225 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd nie otworzył na nowo zamkniętej rozprawy dnia 22 czerwca 2012 roku w sytuacji, w której istniała konieczność przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie wskazanym we wniosku pozwanego, co miało istotne znaczenie dla wadliwego rozpoznania sporu,

14. art. 394 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy zamknął rozprawę bez uprzedniego, merytorycznego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zażalenia wniesionego przez pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego stosownie do zarządzenia Sądu z dnia 27 grudnia 2011 roku, co miało istotne znaczenie dla wadliwego rozpoznania sporu.

W konkluzji wniesionego środka odwoławczego pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, ewentualnie o przekazanie sprawy do rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 27 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. Ś. (1) przeciwko R. K. (1) o ochronę dóbr osobistych postanowił odmówić sporządzenia uzasadnienia zarządzenia z 29 czerwca 2012 roku i doręczenia pozwanemu odpisu w/w zarządzenia wraz z uzasadnieniem (punkt 1), a także odmówić sporządzenia uzasadnienia postanowienia o otwarciu na nowo zamkniętej rozprawy i doręczenia pozwanemu odpisu w/w postanowienia wraz z uzasadnieniem (punkt 2).

Sąd I instancji ustalił, iż zarządzeniem z dnia 29 czerwca 2012 roku wyłączone zostało pismo procesowe R. K. (1) złożone 21 czerwca 2012 roku wraz z załącznikami, jako stanowiące pozew wszczynający odrębne postępowanie cywilne. Zarządzono ponadto przedstawienie w/w pozwu Przewodniczącej Wydziału do dalszych decyzji.

W dniu 29 czerwca 2012 roku pozwany złożył wniosek o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy. Sąd nie wydał w przedmiocie tego wniosku oddzielnego postanowienia, lecz w dniu 3 lipca 2012 roku ogłosił wyrok kończący sprawę w instancji. W uzasadnieniu owego wyroku Sąd uzasadnił przyczyny, dla których nie uwzględnił wniosku o otwarcie rozprawy na nowo.

W piśmie złożonym 10 lipca 2012 roku pozwany R. K. (1) wniósł, m.in. o sporządzenie i doręczenie mu zarządzenia o treści „wyłączyć pismo procesowe R. K. (1) z 21 czerwca 2012 roku wraz z załącznikami jako stanowiące pozew wszczynający odrębne postępowanie cywilne” wraz z uzasadnieniem, a nadto wniósł o sporządzenie i doręczenie mu postanowienia Sądu w przedmiocie „rozpoznania wniosku R. K. (1) z dnia 29 czerwca 2012 roku o otwarciu na nowo zamkniętej rozprawy”, wraz z uzasadnieniem.

Sąd Okręgowy uznał, że oba wnioski pozwanego nie mogą zostać uwzględnione. Zgodnie z art. 357 § 2 k.p.c. postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym należy doręczyć z uzasadnieniem wówczas, gdy stronie przysługuje środek zaskarżenia. Przepis ten, mocą art. 362 k.p.c., stosuje się odpowiednio do zarządzeń przewodniczącego. Zarządzenie z 29 czerwca 2012 roku jest niezaskarżalne, albowiem nie kończy postępowania w żadnej ze spraw, których dotyczy, ani też nie podlega zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych. Zatem, jak wyjaśnił Sąd Okręgowy, nie podlega ono uzasadnieniu oraz doręczeniu wraz z uzasadnieniem. Jeśli zaś chodzi o wniosek pozwanego o otwarcie rozprawy na nowo, to zdaniem sądu brak było podstaw prawnych ustanawiających wymóg rozpoznania tego wniosku oddzielnym postanowieniem. Wniosek ten rozpoznawany jest w ten sposób, iż w razie jego uwzględnienia rozprawa jest otwierana na nowo, zaś w przeciwnym razie – następuje wydanie orzeczenia w sprawie, w której prowadzona była zamknięta rozprawa. Zapadająca w takiej postaci decyzja Sądu również nie podlega odrębnemu zaskarżeniu, natomiast podlega ocenie sądu II instancji w razie zgłoszenia w apelacji stosownego zarzutu. Dlatego też, wobec braku odrębnego postanowienia Sądu w przedmiocie wniosku o otwarcie rozprawy na nowo, a nadto wobec niezaskarżalności decyzji Sądu w tym przedmiocie, wniosek pozwanego również i w tym zakresie, w ocenie Sądu I instancji nie mógł być uwzględniony.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pozwany, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, a w szczególności naruszenie art. 77 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 176 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Ustawy zasadniczej poprzez ich niezastosowanie oraz art. 357 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazał, że wnioski dowodowe podniesione w piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2012 roku stanowiły argumenty merytoryczne w niniejszym procesie i w związku z tym bezpodstawne ich wyłączenie do odrębnego postępowania stanowiło de facto pozbawienie pozwanego prawa do obrony swoich praw, a tym samym ma on powody ku temu, aby poznać uzasadnienie tej decyzji. W odniesieniu natomiast do odmowy sporządzenia uzasadnienia decyzji w przedmiocie wniosku o otwarciu na nowo zamkniętej rozprawy skarżący wskazał, że w tym zakresie Sąd Okręgowy odmówił poddaniu merytorycznej ocenie nowego materiału dowodowego złożonego przez skarżącego do akt sprawy i w konsekwencji również pozbawił go prawa do dochodzenia swoich racji w postępowaniu przed Sądem.

W konkluzji wniesionego zażalenia pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości, bądź ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Przed odniesieniem się do zarzuconych zaskarżonemu wyrokowi naruszeń przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego należy stwierdzić, iż Sąd Apelacyjny rozpoznając przedmiotową sprawę nie dostrzegł, aby w toku jej prowadzenia przez Sąd I instancji doszło do naruszeń przepisów prawa, które zobowiązany byłby w granicach zaskarżenia wziąć pod uwagę z urzędu. W przedmiotowej sprawie nie miały, więc miejsca uchybienia procesowe mogące stanowić przyczyny nieważności postępowania.

W tym zakresie nie zasługuje zatem na uwzględnienie sformułowany przez skarżącego zarzut nieważności postępowania, a która to nieważność miałaby być konsekwencją wydania przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku przy jednoczesnym pozbawieniu pozwanego prawa do ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w sprawie toczącej się z powództwa doktora prawa, wskutek czego pozwany został pozbawiony prawa do obrony swoich praw w postępowaniu przed Sądem. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, aby w przedmiotowej sprawie zachodziła przesłanka nieważności określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. W niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 22 czerwca 2012 roku Sąd I instancji najpierw oddalił wniosek pozwanego o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, a następnie nie uwzględnił jego wniosku o odroczenie rozprawy w celu umożliwienia mu ustanowienia pełnomocnika z wyboru. W odniesieniu do tych faktów stwierdzić należy jednak, iż nie mogą one same w sobie stanowić przyczynę nieważności, konieczne jest w tym zakresie uwzględnienie całokształtu okoliczności mających miejsce zarówno przed i po wskazanym terminie rozprawy. Przy ocenie tych faktów nie można zatem nie dostrzec, że skarżący przez cały tok postępowania – od grudnia 2010 roku do sierpnia 2013 roku, a więc przez ponad 2 lata – miał możliwość ustanowienia dla siebie pełnomocnika z wyboru. Okoliczności, które skarżący podnosi jako uzasadnienie potrzeby ustanowienia dla siebie pełnomocnika z wyboru, np. fakt, że jego przeciwnik procesowy jest doktorem prawa, istniały już od początku przedmiotowego procesu. Skarżący jeśli uznawał za zasadne mógł więc znacznie wcześniej niż na terminie rozprawy w dniu 22 czerwca 2012 roku, ustanowić swojego pełnomocnika z wyboru bez konieczności wnioskowania przy tym o odroczenie terminu rozprawy. Jeżeli jednak pozwany dopiero na terminie rozprawy w dniu 22 czerwca 2012 roku dostrzegł, iż zachodzi potrzeba ustanowienia dla siebie pełnomocnika z wyboru, mógł on to uczynić bez przeszkód również po tym terminie i to mimo zamknięcia rozprawy. Tymczasem skarżący mimo deklaracji nie ustanowił dotychczas pełnomocnika z wyboru i dalej samodzielnie prowadzi swoją sprawę. W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek pozwanego o odroczenie rozprawy z uwagi na chęć ustanowienia dla siebie pełnomocnika z wyboru Sąd I instancji trafnie oddalił, jako zamierzający do przewlekania postępowania.

Dla oceny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu nieważności postępowania w przedmiotowej sprawie, istotne znaczenie ma również fakt, iż jak wynika z analizy akt niniejszej sprawy, w tym zwłaszcza z pism procesowych sporządzanych przez skarżącego, nie ma on problemów z przedstawianiem argumentów na poparcie swoich twierdzeń, potrafi on korzystać z przysługujących mu instytucji procesowych, nie stwarza dla niego trudności chociażby sporządzenie apelacji zawierającej kilkanaście zarzutów pod adresem zaskarżonego orzeczenia, a w konsekwencji zatem Sąd Okręgowy trafnie ocenił, iż w niniejszej sprawie brak było potrzeby, aby przyznać pozwanemu pełnomocnika z urzędu. Co istotne postanowienie Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku R. K. (1) o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu nie zostało przez samego pozwanego zaskarżone, a tym samym mając taką możliwość skarżący nie kwestionował wówczas wydanego rozstrzygnięcia. Z tego też względu zgłoszony przez niego zarzut nieważności postępowania Sąd Apelacyjny uznaje za chybiony.

Uwzględniając również przyjęty w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd zgodnie, z którym Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 roku, III CZP 39/07, Lex nr 341125), Sąd Apelacyjny dokonał analizy przedmiotowej sprawy pod kątem wystąpienia innych niż podniesione w apelacji naruszeń prawa materialnego, których jednak nie dostrzegł.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń

o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Sąd II instancji rozpoznając wniesiony w przedmiotowej sprawie środek odwoławczy, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął dokonane ustalenia faktyczne za własne. Sąd I instancji bowiem w granicach zakreślonych przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie w oparciu o zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, które to naruszenie miało polegać na rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Łodzi przedmiotowego powództwo mimo, iż Sąd ten nie był właściwy dla rozpoznania sprawy z powództwa M. Ś. (1) – byłego wieloletniego dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Ł.. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w Łodzi był właściwy do rozpoznania przedmiotowego powództwo zarówno rzeczowo, jak i miejscowo. Właściwość rzeczową w przedmiotowej sprawie reguluje art. 17 punkt 1 k.p.c. wskazując, iż do właściwości sądów okręgowych należą sprawy o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenia majątkowe. W niniejszej sprawie powód domagał się ochrony swoich dóbr osobistych poprzez zakazanie pozwanemu formułowania określonych wypowiedzi, a także zasądzenia od niego określonej kwoty na wskazany w pozwie cel. Tym samym do rozpoznania przedmiotowego powództwa właściwy rzeczowo był sąd okręgowy. Właściwość miejscową Sądu Okręgowego w Łodzi ustalono w oparciu o przepis art. 27 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym powództwo wytacza się przed sąd I instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania. Z uwagi zatem, że R. K. ma miejsce zamieszkania w Ł., miejscowo właściwym sądem był Sąd Okręgowy w Łodzi. Odnosząc się zaś do zawartych w samym zarzucie, jak i w jego uzasadnieniu, twierdzeń sugerujących możliwy brak obiektywizmu sędziów wskazanego Sądu stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, aby w niniejszej sprawie zachodziły przyczyny uzasadniające wyłączenie sędziego referenta z mocy samej ustawy. Ponadto zauważyć należy, iż wątpliwości dotyczące obiektywizmu sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi pozwany zgłasza dopiero w apelacji wywiedzionej od niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia Sądu I instancji. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym pozwany mimo, że miał taką możliwość, nie złożył żadnego wniosku

o wyłączenie sędziego. Tym samym zgłoszone na obecnym etapie wątpliwości i to podyktowane jedynie faktem sprawowania przez wiele lat przez powoda funkcji w organach samorządu radców prawnych, w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowią jedynie subiektywne odczucia pozwanego nie poparte żadnymi obiektywnymi okolicznościami. W konsekwencji wskazany zarzut Sąd Apelacyjny uznaje za niezasadny.

Nie może odnieść oczekiwanego skutku również zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 130 k.p.c. w zw. z art. 126 § 2 k.p.c., które to naruszenie miało polegać na przyjęciu przez Sąd Okręgowy do merytorycznego rozpoznania powództwa złożonego przez powoda, który wbrew przepisom ustawy nie wskazał w pozwie adresu zamieszkania. Niewątpliwie rację ma skarżący podnosząc, iż w pierwszym piśmie w sprawie należy oznaczyć między innymi miejsce zamieszkania lub siedzibę stron (art. 126 § 2 k.p.c.), zwrócić należy jednak uwagę na fakt, że nie wychwycenie wskazanego braku formalnego na etapie wstępnego badania pozwu nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Wskazanie miejsca zamieszkania przez powoda ma na celu między innymi umożliwienie skutecznego doręczania przesyłek sądowych,

a także w określonych przypadkach służy kontroli właściwości miejscowej sądu.

W przedmiotowej sprawie właściwość miejscowa sądu ustalona została według miejsca zamieszkania pozwanego a nie powoda, zaś korespondencja adresowana do powoda była przez niego odbierana pod wskazanym w pozwie adresem i tym samym brak wskazania adresu zamieszkania w pozwie nie utrudniał w żadnym stopniu postępowania, a tym bardziej nie miał wpływu na treść zaskarżonego wyroku. W tym zakresie zatem wskazany zarzut należało uznać za chybiony.

Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznaje również zarzut naruszenia art. 380 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., a to poprzez bezzasadne nie załączenie przez Sąd Okręgowy do akt niniejszej sprawy akt sprawy II C 1618/11 z powództwa wzajemnego o naruszenie dóbr osobistych R. K. (1) przez M. Ś. (1), które to akta w ocenie skarżącego zawierały istotne dowody w sprawie, a także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., poprzez bezzasadne oraz bez podania przyczyny zwrócenie przez Sąd Okręgowy pozwu wzajemnego wytoczonego M. Ś. (1) przez R. K. (1), co jak wywodzi apelujący miało istotny wpływ na rozpoznanie sprawy oraz na treść zaskarżonego wyroku. Wskazane zarzuty rozpoznane zostaną łącznie z uwagi na fakt, iż kwestionują one zaskarżony wyrok poprzez zarzucanie mu nie uwzględnienia wpływu powództwa wzajemnego na ocenę zasadności zgłoszonych w przedmiotowej sprawie roszczeń.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W tym zakresie dla postawienia Sądowi Okręgowemu skutecznego zarzutu sprowadzającego się do kwestionowania jego decyzji o nie załączeniu akt innej sprawy konieczne byłoby wskazanie przez skarżącego w sposób konkretny, jakie to istotne dowody zawarte były we wnioskowanych aktach. Skarżący poza ogólnymi sformułowaniami nie przedstawił żadnych argumentów przemawiających za uznaniem, że wytoczone przez niego powództwo „wzajemne” ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Co więcej stwierdzić należy, że wnioski dowodowe zgłaszane przez skarżącego w toku wytoczonego przez niego powództwa „wzajemnego” mógł on zgłaszać również samoistnie w toku przedmiotowego postępowania, zaś dokumenty takie jak protokoły, czy opinie znajdujące się w aktach innego postępowania dla niniejszego postępowania miałyby jedynie ograniczone znaczenie i mogłyby jedynie stanowić informację o danym źródle dowodowym z uwagi na obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę bezpośredniości. Nadto wskazać należy, iż procedurze cywilnej nie jest znany dowód „z akt sprawy”. W tym zakresie wnioskujący o przeprowadzenie dowodu „z akt” winien wskazać o załączenie jakich konkretnie dokumentów z akt innej sprawy wnosi.

Co istotne, zauważyć należy, iż w judykaturze ukształtowany jest pogląd, zgodnie z którym wzajemność naruszeń dóbr osobistych nie wyłącza z mocy art. 24 k.c. roszczenia o zaniechanie. Tym samym w razie wzajemnych naruszeń, np. nietykalności cielesnej i czci nie znoszą się wzajemnie przysługujące stronom roszczenia o zakazanie tych naruszeń. Nie jest też uzasadnione takie stosowanie art. 5 k.c., w wyniku którego powództwo z art. 24 k.c. podlegałoby oddaleniu z tym tylko uzasadnieniem, że powód dotknięty naruszeniem dóbr osobistych nadużywa swojego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 roku, III CKN 553/98, LexPolonica nr 402147, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1970 roku, II CR 103/70, LexPolonica nr 309123). W konsekwencji zatem nawet ewentualna zasadność powództwa wytoczonego przez R. K. przeciwko M. Ś. o ochronę dóbr osobistych nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, a tym samym niniejszy zarzut także był nietrafny.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., które to naruszenie polegać miało na zamknięciu przez Sąd Okręgowy rozprawy w dniu 22 czerwca 2012 roku bez dokonania merytorycznego rozpoznania

wniosku pozwanego złożonego w biurze podawczym Sądu w dniu 20 czerwca 2012 roku, co stanowić ma o rażącym naruszeniu procedury postępowania oraz dowodzić, iż Sąd Okręgowy w Łodzi nie był właściwy do rozpoznania sporu. Na wstępie należy zauważyć, że pismo pozwanego z 20 czerwca 2012 roku zawierające wniosek o zawieszenie postępowania przedłożone zostało do akt przedmiotowej sprawy po zamknięciu rozprawy w dniu 22 czerwca 2012 roku. We wniosku tym skarżący wskazał, że za zawieszeniem postępowania przemawia fakt, iż skierował on do Ministra Sprawiedliwości wniosek o ukaranie powoda za popełnienie przewinień dyscyplinarnych mających miejsce w związku z przedmiotową sprawą i z tego też względu wnosi o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego. Mimo, iż wskazane pismo złożone zostało do akt przedmiotowej sprawy dopiero po zamknięciu rozprawy w dniu 22 czerwca 2012 roku to w toku rozprawy pozwany podniósł, że brakujące pismo z 20 czerwca 2012 roku stanowi wniosek o zawieszenie niniejszego postępowania, który popiera. W konsekwencji zatem wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania został rozpoznany i formalnie rozstrzygnięty przez Sąd Okręgowy w toku rozprawy w dniu 22 czerwca 2012 roku. Pozwany miał możliwość przedstawienia argumentów na poparcie złożonego wniosku, a nadto Sąd rozpoznając wniosek o zawieszenie postępowania niewątpliwie uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy. Tym samym nie są zasadne twierdzenia skarżącego, że Sąd I instancji przed zamknięciem rozprawy nie rozpoznał w sposób merytoryczny jego wniosku o zawieszenie postępowania.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia art. 225 k.p.c., zgodnie z którym to zarzutem Sąd nie otworzył na nowo zamkniętej rozprawy dnia 22 czerwca 2012 roku w sytuacji, w której istniała konieczność przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie wskazanym we wniosku pozwanego, co miało istotne znaczenie dla wadliwego rozpoznania sporu. Zgodnie z art. 225 k.p.c. Sąd może zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo. Zgodnie natomiast z art. 316 § 2 k.p.c. rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. „Ujawnienie” w rozumieniu art. 316 § 2 k.p.c. oznacza, że okoliczności lub dowody, które mają stanowić podstawę otwarcia rozprawy, nie mogły być stronie znane przed jej zamknięciem (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 2013 roku, V ACa 970/2012, LexPolonica nr 6717960). Tymczasem wnioski zawarte w piśmie z dnia 29 czerwca 2012 roku, w którym pozwany wnosił o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy, stanowią bądź to powielenie wniosków i stanowiska pozwanego prezentowanego w toku przedmiotowego postępowania, bądź też stanowią wnioski dotyczące okoliczności, które były znane obu stronom w toku postępowania, jak chociażby wnioski dotyczące pisma złożonego przez powoda w dniu 20 grudnia 2011 roku. W tym zakresie z uwagi na fakt, że wniosek o otwarcie rozprawy nie zawierał żadnych nowych istotnych okoliczności, które ujawniłyby się dopiero po zamknięciu rozprawy Sąd Okręgowy zasadnie nie znalazł podstaw do jej otwarcia.

Nie mógł wywrzeć oczekiwanego przez skarżącego skutku również zarzut naruszenia art. 394 k.p.c., które to naruszenie polegać miało na zamknięciu przez Sąd Okręgowy rozprawy bez uprzedniego, merytorycznego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zażalenia wniesionego przez pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego stosownie do zarządzenia Sądu z dnia 27 grudnia 2011 roku, co zdaniem apelującego miało istotne znaczenie dla wadliwego rozpoznania sporu.

Dla rozstrzygnięcia w przedmiocie tak sformułowanego zarzutu należy wskazać, że w dniu 29 grudnia 2011 roku pozwany złożył zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 8 listopada 2011 roku o oddaleniu wniosku pozwanego o zwrot pozwu. Zażalenie to zostało postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2012 roku przez Sąd Okręgowy w Łodzi odrzucone jako niedopuszczalne (k.194). Na postanowienie z dnia 12 kwietnia 2012 roku pozwany złożył w dniu 18 maja 2012 roku zażalenie (k.210). Zarządzeniem z dnia 22 maja 2012 roku pozwany został wezwany do uzupełnienia braku formalnego zażalenia poprzez złożenie jego odpisu w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania pod rygorem odrzucenia zażalenia (k.209). Wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 19 czerwca 2012 roku (k.248). Postanowieniem z dnia 24 września 2012 roku zażalenie pozwanego z dnia 18 maja 2012 roku odrzucono z uwagi na fakt, że skarżący nie uzupełnił w terminie braku formalnego zażalenia w postaci braku jego odpisu (k.298). Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem i stosownym pouczeniem doręczony został pozwanemu na jego adres zamieszkania w trybie awizo (k.318). Postanowienie to wobec braku zaskarżenia uprawomocniło się.

Mając powyższe ustalenia na uwadze, w odniesieniu do przedstawionego zarzutu apelacji stwierdzić należy, że po pierwsze termin do uzupełnienia braku formalnego wniesionego przez pozwanego zażalenia upłynął skarżącemu z dniem 26 czerwca 2012 roku, a więc przed dniem 3 lipca 2012 roku, w którym wydano zaskarżony wyrok. Po drugie z uwagi na niezaskarżenie przez pozwanego postanowienia o odrzuceniu zażalenia, rozstrzygnięcie to uprawomocniło się. W konsekwencji zatem bezzasadne są twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Okręgowy naruszył przepis postępowania wydając wyrok w przedmiotowej sprawie bez uprzedniego, merytorycznego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zażalenia wniesionego przez pozwanego. Zażalenie to nie podlegało bowiem rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny z uwagi na fakt, iż zostało ono prawomocnie odrzucone.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji PR w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c., które to naruszenie miało polegać na rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w sposób bezzasadnie pozbawiający pozwanego prawa do obrony swoich praw w postępowaniu przed Sądem oraz na podstawie błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zarzut pozbawienia skarżącego prawa do obrony został omówiony wyżej. W odniesieniu natomiast do zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie stwierdzić należy, iż normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok wziął pod uwagę całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i dokonał jego analizy, wskazując jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logiczne, poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a ocena Sądu I instancji nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jest prawidłowa. W wywiedzionej apelacji skarżący jedynie polemizuje z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji i przedstawia własną interpretację zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Z tego też względu zgłoszony zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie zasługują na uwzględnienie również zarzuty naruszenia następujących przepisów:

1. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez mylne uznanie, iż zachowanie pozwanego jakoby naruszało dobra osobiste powoda w sytuacji, w której zachowanie pozwanego nie było bezprawne, a nadto ogłoszone niepublicznie stwierdzenie, iż S. Ś. pełnił funkcję w organach Służb Bezpieczeństwa było prawdziwe,
2. art. 5 ust. 2 i art. 6 ust. 1, art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wskutek niezbadania czy w świetle powyższych norm S. Ś. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa PRL w rozumieniu w/w przepisów,
3. art. 233 k.p.c., a to wobec bezzasadnego oddalenia wniosku pozwanego o wystąpienie do Instytutu Pamięci Narodowej z zapytaniem, czy w świetle pisma IPN wystawionego dnia 20 grudnia 2011 roku S. Ś. – był jednak zatrudniony w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w S. – organie bezpieczeństwa PRL – podległym Ministrowi Spraw Wewnętrznych, co miało istotne znaczenie dla wadliwego rozpoznania sporu,
4. art. 233 k.p.c., a to wobec bezzasadnego oddalenia wniosku pozwanego o dopuszczenie nowych dowodów z przesłuchania w charakterze świadków R. G. i W. G. – jak wynika z Biuletynu Informacji Publicznej IPN – funkcjonariuszy PRL-owskich Służb Bezpieczeństwa zatrudnionych w tym samym okresie oraz w tych samych jednostkach, co ojciec powoda S. Ś.,
5. art. 233 k.p.c., a to wobec faktu, iż Sąd Okręgowy bezzasadnie oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie powoda, na okoliczność jego nieodpowiadających prawdzie zeznań złożonych dnia 17 marca 2008 roku przed Sądem

Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVII Wydział Karny w sprawie XVII K 598/07 tj. na okoliczność ustalenie istoty sprawy, na którą Sąd Okręgowy powołał się wydając zaskarżony wyrok.

Wskazane zarzuty zostaną omówione łącznie bowiem dotyczą one de facto problematyki związanej z interpretacją przepisu art. 24 § 1 k.c., czy to wprost poprzez zarzucenie jego obrazy przez błędną wykładnię, czy też poprzez kwestionowanie decyzji procesowych Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosków dowodowych, które w ocenie skarżącego zmierzały do wykazania faktów istotnych dla prawidłowego zastosowania art. 24 § 1 k.c.

Dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności, usprawiedliwiających takie działanie.

Do okoliczności, wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 roku, II CR 419/89, LexPolonica nr 296329). W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z wyżej wymienionych okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych nie zachodzi.

Oceniając przywołane wyżej zarzuty stwierdzić należy, że przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawnego działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego. W konsekwencji w procesie o ochronę dóbr osobistych na powodzie ciąży jedynie dowód wykazania samego faktu naruszenia dóbr osobistych, a na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego. Oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić szereg czynników, a mianowicie: oprócz samych naruszających dobra osobiste sformułowań także miejsce, formę, czas, cel, kontekst i rodzaj treści ocenianych wypowiedzi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 kwietnia 2013 roku, I ACa 1448/2012, LexPolonica 6565735). Zasadnie zatem w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na kontekst twierdzeń pozwanego zawartych w problematycznym piśmie procesowym, stwierdzając, że nawet ich ewentualna prawdziwość nie uchyliłaby bezprawności zachowania pozwanego. Zachowanie to bowiem pozostaje w sprzeczności z szeroko pojętym porządkiem prawnym, w tym z zasadami współżycia społecznego. Niewątpliwie bowiem pozwany formułując, w piśmie procesowym składanym w toku toczącego się postępowania, twierdzenia pozostające w oczywisty sposób poza przedmiotem tego postępowania, a z których wynika, że ojciec powoda był pułkownikiem Służby Bezpieczeństwa PRL, działał w celu szykanowania i zdyskredytowania powoda. Tym samym nawet ustalenie, iż ojciec powoda był pułkownikiem Służby Bezpieczeństwa PRL-u, nie uchyliłoby bezprawności zachowania pozwanego, właśnie z uwagi na fakt, że twierdzenia zawarte we wskazanym piśmie procesowym przedstawiono jedynie w celu wyszydzenia powoda. Tym samym zasadnie Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowanie pozwanego było bezprawne.

Z uwagi na stwierdzenie, że nawet ustalenie prawdziwości twierdzeń skarżącego na temat ojca powoda nie uchyliłoby bezprawności zachowania pozwanego Sąd Okręgowy zasadnie oddalił złożone przez pozwanego wnioski dowodowe zmierzające w ocenie skarżącego do wykazania prawdziwości twierdzeń o przeszłości ojca powoda. Tym samym Sąd I instancji zasadnie oddalił wskazane w przywołanych wyżej zarzutach wnioski dowodowe, a także słusznie nie podejmował z urzędu działań zmierzających do zbadania, czy S. Ś. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa PRL. Okoliczność ta bowiem nie była istotna dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Tym samym przywołane wyżej zarzuty skarżącego pod adresem zaskarżonego wyroku nie mogły odnieść oczekiwanego przez niego skutku. Jak wskazano bowiem wyżej przedmiotem dowodu mogą być jedynie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a w konsekwencji stwierdzenia, że dla oceny bezprawności zachowania pozwanego irrelevantna pozostaje kwestia, czy jego twierdzenia na temat przeszłości ojca powoda były prawdziwe czy nie, przeprowadzenie oczekiwanych przez pozwanego dowodów byłoby bezcelowe.

Uznając zatem wszystkie zarzuty apelacji pozwanego za niezasadne Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również wniesione w przedmiotowej sprawie zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Sformułowane przez stronę pozwaną w wywiedzionym środku odwoławczym zarzuty z uwagi na ich bezzasadność nie mogły odnieść oczekiwanego i postulowanego przez skarżącego w konkluzji zażalenia skutku w postaci uchylecia zaskarżonego postanowienia.

Zauważyć bowiem należy, iż w odniesieniu do sporządzania uzasadnień postanowień wydanych w procesie obowiązuje odmienna zasada niż przy wyrokach. Reguła, według której sąd uzasadnia postanowienie, uzależniona jest od tego, czy postanowienie wydane zostało na posiedzeniu jawnym czy niejawnym oraz od tego, czy podlega ono zaskarżeniu. Postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym należy uzasadnić z urzędu, jednak jedynie wówczas gdy są one zaskarżalne. Postanowienia niezaskarżalne nie podlegają uzasadnieniu i to niezależnie od tego, na jakim posiedzeniu zostały wydane. Wskazana zasada regulująca sporządzanie uzasadnień postanowień ustanowiona została przez ustawodawcę w art. 357 § 2 k.p.c. Przepis ten z mocy art. 362 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie do sporządzania uzasadnień zarządzeń przewodniczącego.

Tym samym wbrew przedstawionemu w zażaleniu stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie zasadnie i w sposób właściwy zastosował wobec wniesionych przez pozwanego wniosków o sporządzenie i doręczenie określonych decyzji procesowych wraz z uzasadnieniami opisaną wyżej zasadę z art. 357 § 2 k.p.c. Niewątpliwie bowiem ani zarządzenie o wyłączeniu pisma procesowego pozwanego z 21 czerwca 2012 roku, jako stanowiącego pozew wszczynający odrębne postępowanie i przedstawienie tegoż pisma Przewodniczącej Wydziału celem nadania mu osobnego biegu, ani też decyzja procesowa o braku podstaw do otwarcia na nowo zamkniętej uprzednio rozprawy uzewnętrzniająca się poprzez wydanie wyroku, nie stanowią decyzji, które podlegałyby zaskarżeniu. W konsekwencji zatem Sąd pierwszej instancji, przy uwzględnieniu treści przywołanego wyżej art. 357 § 2 k.p.c., zasadnie odmówił sporządzenia uzasadnień wskazanych decyzji.

Nie zasługuje również na uwzględnienie sformułowany przez skarżącego - przy posiłkowaniu się określonymi przepisami Konstytucji RP - zarzut, zgodnie z którym poprzez wydanie zaskarżonego postanowienia doszło do naruszenia prawa pozwanego do dochodzenia swoich praw w przedmiotowej sprawie. Słusznie bowiem wskazał w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy, że decyzje procesowe, których uzasadnienia odmówiono mimo, iż formalnie niezaskarżalne to podlegać będą ocenie sądu II instancji w przypadku wniesienia apelacji wobec wyroku kończącego niniejszą sprawę i zgłoszenia stosownego zarzutu. Co więcej w przedmiotowej sprawie taka sytuacja miała miejsce, pozwany wniósł apelację, w której podniósł, jako okoliczności mające uzasadnić jej uwzględnienie, fakty dotyczące podjęcia przez Sąd Okręgowy wskazanych wyżej decyzji procesowych, których uzasadnienia skarżący niezasadnie się domaga. Tym samym w żaden sposób pozwany poprzez zasadną odmowę sporządzenia pisemnych uzasadnień określonych decyzji procesowych nie został pozbawiony możliwości obrony swych praw.

Mając powyższe na uwadze, wniesione zażalenie jako bezzasadne podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.